

piątek, 19.02.2021

„Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za postanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu?” (Iz 58, 5)

Będąc na progu Wielkiego Postu dalej Cię pytam, coż może się kryć pod pojęciem „postu”? I już pomijam takie rozróżnienia, jak post ilościowy czy jakościowy. To zostawiam mądrym teologom. A może „post”, to po prostu post od przywiązywania wagi do cudzych opinii na nasz temat? Stanięcie w prawdzie (por. J 8, 32) i wejrzenie w siebie samego oraz odwaga, by przeciwstawiać się tym, którzy oceniają po pozorach.

Wiesz, wydaje mi się, to trudne, bo większość chce, by ich ludzie podziwiali, niczym współcześni Tobie – faryzeusze i uczeni w Piśmie. Są oni jak groby pobielane: z zewnątrz piękni, a wewnątrz pełni obłudy (por. Mt 23, 27). Współcześni faryzeusze chcą, by ich pozdrawiano, podziwiano i nazywano uczonymi (por. Mt 23, 6-7). Popatrz, ilu ludzi ocenia drugiego po pozorach? Nie starają się spojrzeć na człowieka integralnie. A w życiu można się bardzo pomylić. Daj odwagę przeciwstawiać się tym wszelkim, obłudnym ocenom.

Ty wiesz, że lubię niekiedy „iść pod prąd” i być „na przekór”. Podsunąłeś mi dziś taką przekorną trochę maksymę: „Bądź jak Jezus. Spędzaj wystarczająco dużo czasu z grzesznikami, tak by zrujnować swoją reputację wśród ludzi religijnych” (Joshua Harris). Jesteś genialny, jak zawsze! To biegnę do swych zadań, bo trochę dziś przede mną, w tym lekcja z hebrajskiego biblijnego.

00_3

dr Magdalena Józwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]